

## Ubezpieczenia

Taryfa unisex, czyli zakaz dyskryminacji w kontraktach ubezpieczeniowych ▶D12

# Co powinien zrobić wierzyciel spółki z o.o., która nie ma już majątku

**PRAWO HANDLOWE** | Do ustalenia kręgu osób potencjalnie ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki wystarczy stwierdzić, czy dany członek zarządu pełnił swoją funkcję w okresie, kiedy istniało zobowiązanie spółki, którego egzekucja okazała się bezskuteczna

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, także będąc jeszcze w organizacji, może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana. Zasadą jest, że wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki, natomiast odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania została przewidziana w art. 299 kodeksu spółek handlowych ▶**patrz ramka**.

Zgodnie z tym przepisem, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może jednak uwolnić się od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Ustawodawca nie przewidział analogicznej uregulowania dla spółki akcyjnej.

## Jakie przesłanki odpowiedzialności

Członkowie zarządu spółki z o.o. ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. subsydiarną, czyli pomocniczą odpowiedzialność za zobowiązania spółki, tj. na wypadek gdyby egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna. Ich odpowiedzialność ma charakter solidarny, to znaczy, że są solidarnie z innymi członkami zarządu odpowiedzialni za zobowiązania spółki. Oznacza to, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od

wszystkich członków zarządu łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z członków zarządu zwalnia z takiego obowiązku pozostałych członków zarządu. Przy tym przedmiotowa odpowiedzialność jest odpowiedzialnością osobistą, polegającą na tym, że członkowie zarządu odpowiadają za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem bez ograniczenia.

Kodeks spółek handlowych uzależnia powstanie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h. od wystąpienia łącznie dwóch przesłanek:

- istnienia nieuregulowanego zobowiązania spółki w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki, oraz
- bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce,

## Ważny jest czas powstania zobowiązania

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego członek zarządu spółki z o.o. nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki, które nie istniały w czasie sprawowania przez niego mandatu, bo powstały dopiero później. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są więc: istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc nie powstałego później) oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu.

Wynika z tego, że aby ustalić krąg osób potencjalnie ponoszących odpowiedzialność na gruncie art. 299 k.s.h., należy ustalić, czy dana osoba pełniła

funkcję członka zarządu w okresie, kiedy istniało zobowiązanie spółki, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wystarczy istnienie zobowiązania w czasie sprawowania funkcji członka zarządu, nie jest natomiast konieczne, aby zobowiązanie w tym czasie było wymagalne. Ponadto członkowie zarządu podlegają odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. od chwili ich powołania do zarządu uchwałą wspólników, nie ma przy tym znaczenia, czy zostali formalnie wpisani do rejestru przedsiębiorców.

## Niezbędny jest tytuł egzekucyjny

Wierzyciel, żeby spełnić przesłankę istnienia zobowiązania warunkującego odpowiedzialność konkretnych członków zarządu spółki z o.o., musi uzyskać tytuł egzekucyjny przeciwko spółce. Tytułem egzekucyjnym jest przykładowo prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenie sądu, ugoda zawarta przed sądem, wyrok sądu polubownego lub ugoda zawarta przed takim sądem, ugoda zawarta przed mediatorem lub akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji. Następnie tytułowi egzekucyjnemu sąd nadaje klauzulę wykonalności.

Dysponując tytułem wykonawczym, tj. tytułem egzekucyjnym, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, wierzyciel może wystąpić z wnioskiem do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z majątku spółki.

## Nie ma możliwości

Za bezskuteczność egzekucji na gruncie analizowanego przepisu należy uznać brak możliwości wyegzekwowania od spółki

świadczenia należnego wierzycielowi, co z reguły znajduje potwierdzenie w wydaniu przez komornika postanowienia o umorzeniu egzekucji na skutek jej bezskuteczności.

## Różne dowody

Bezskuteczność egzekucji może być wykazywana wszelkimi dowodami, na przykład poprzez powołanie się na postanowienie sądu upadłościowego o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z uwagi na brak majątku dłużnika wystarczającego do zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego lub postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego z tej samej przyczyny, na wynik zobowiązania spółki do wyjawienia majątku w trybie art. 913 i n. k.p.c. lub na sprawozdanie finansowe spółki, z którego wynika, że majątek spółki nie wystarcza na pokrycie wierzytelności.

## Kolejne pozwy

W przypadku bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce wierzyciel musi uzyskać, w odrębnym procesie wszczętym na podstawie art. 299 k.s.h., tytuł egzekucyjny przeciwko członkom zarządu. Innymi słowy, wierzyciel dochodzący należnego mu świadczenia od spółki musi wytoczyć kolejne powództwo przeciwko członkom zarządu bez względu na to, że posiada już tytuł egzekucyjny przeciwko spółce. Istotne jest przy tym, żeby stan bezskuteczności egzekucji istniał zarówno w momencie wnoszenia pozwu, jak i w momencie zamknięcia rozprawy. Nie jest natomiast konieczne, aby wierzyciel dowodził poniesioną szkodę, winę pozwanego, a także związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tą szkodą oraz winą.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. na podsta-

## •ZDANIEM AUTORKI

Karolina Klunder

prawnik  
w kancelarii Kochański  
Zięba Rapala i Partnerzy



Warto pamiętać, że bezskuteczność egzekucji – jak wskazują sądy – musi się odnosić do całego majątku spółki, a nie tylko do jej części. Oznacza to, że w przypadku skierowania egzekucji do części majątku spółki niezbędne jest wykazanie, że także pozostały majątek spółki nie pozwalał na uzyskanie zaspokojenia, w przeciwnym razie przesłanka bezskuteczności egzekucji nie zostanie spełniona. W orzecznictwie dopuszcza się również szerokie rozumienie pojęcia bezskuteczności egzekucji i tak na przykład przesłanka ta zostanie spełniona w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy niezbicie wynika, że spółka nie posiada żadnego majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności (jak np. gdy jedynym majątkiem spółki jest nieruchomości obciążona ponad wartość wierzytelnościami innych osób, korzystającymi z pierwszeństwa zaspokojenia). W tej sytuacji nie jest konieczne ani zaopatrzenie uzyskanego przeciwko spółce tytułu egzekucyjnego w klauzulę wykonalności, ani późniejsze uzyskanie postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji na skutek jej bezskuteczności. ■

## •CO MÓWI PRZEPIS

**Art. 299 § 1.** Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. § 2. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. § 3. Przepisy § 1 i § 2 nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu. ■

wie art. 299 k.s.h. jest szeroka i obejmuje również koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonych z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej, zasądzone w tytule wykonawczym wydanym przeciwko spółce.

Roszczenia wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z o.o. przedawniają się z upływem

trzech lat od dnia bezskuteczności egzekucji, a ściślej od chwili, gdy jest już oczywiste, że egzekucja będzie bezskuteczna. Z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja wierzyciela okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (wyrok SN z 14 lipca 2010 r. V CSK 30/10).

—Karolina Klunder

# Przystąpiłeś do arbitrażu, nie możesz go kwestionować

**ORZECZNICTWO**  
Strony procesu przed zagranicznym sądem polubownym nie mogą w postępowaniu o stwierdzenie jego wykonalności w Polsce zarzucać, że nie było zapisu na arbitraż.

Inaczej mówiąc, przystąpienie i obrona przed zagranicznym sądem polubownym usuwa (sanuje) brak klauzuli na arbitraż. Międzynarodowe regulacje dotyczące arbitrażu, w szczególności konwencja nowojorska, stawiają bowiem liberalniejsze wymagania w tym względzie.

To sedno niedawnego postanowienia Sądu Najwyższego.

Kwestia ta wynikła w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Arbitrażowego przy Stowarzyszeniu Giełdowym w Hamburgu, który w sporze, z powództwa gruzińskiego dostawcy orzechów laskowych dla polskiej firmy, zasądził zapłatę 101 tys. dolarów USA z odsetkami, tytułem reszty ceny za sprzedaż orzechy. W trakcie postępowania polska firma podjęła jednak obronę, co więcej – nie kwestionowała wyroku I instancji (nie odwołała się), dopiero w tzw. postępowaniu przed polskim sądem o stwierdzenie wykonalności o wyroku arbitrażu podniosła zarzut, że nie było między

kontrahentami zapisu na sąd polubowny.

Faktem jest zaś, że kontrakt zawarto: Gruzini przysłali maila, w którym był też zapis na sąd polubowny, który polski kontrahent podpisał. Na tej podstawie sąd okręgowy uznał, że ów zapis był skuteczny – w sprawie miała zastosowanie konwencja nowojorska o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 10 czerwca 1958 r. Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach był innego zdania i wniosek Gruzinów oddalił. On też odwołał się do wspomnianej konwencji, w szczególności do obowiązku przedłożenia oryginału umowy na arbitraż

(lub uwierzytelnionego odpisu), tymczasem Gruzini przedstawili tylko skany. Natomiast fakt brania udziału w postępowaniu przed sądem arbitrażowym zdaniem SA nie usuwa (nie sanuje) tych braków.

Sąd Najwyższy nie zgodził się z tym stanowiskiem. Stwierdził, że wymagania konwencji nowojorskiej (art. II ust. 2) są bardziej liberalne, pozwalają na uzgodnienie klauzuli arbitrażowej drogą elektroniczną nawet bez podpisów stron. Czy jednak uczestnik, który brał udział w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, może powoływać się skutecznie na nieistnienie lub nieważność

zapisu? SN uznał, że nie. Wskazał, że w doktrynie zagranicznej silnie jest reprezentowane stanowisko, że strona, która wdała się w spór przed sądem polubownym, nie podnosząc zarzutu braku właściwości tego sądu np. bezskuteczności zapisu, traci ten zarzut w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polubownego przed sądem krajowym. – Istotą konwencji nowojorskiej – dodał w uzasadnieniu Lech Walenty-nowicz, sędzia sprawozdawca, jest nakaz postępowania stron w zgodzie z zasadami dobrej wiary i dobrymi obyczajami. Ta wykładnia nie toleruje

działania niełojalnego wobec współuczestników oraz sądu polubownego, powodującego zbędne koszty i marnotrawstwo czasu. Sąd Najwyższy aprobuje tę wykładnię, która pozbawia skarżącego zasadności zarzutu o nieistnieniu zapisu. Z tych przyczyn uchylił zaskarżone postanowienie i oddalił zażalenie. W efekcie pozostało jako prawomocne i ostateczne postanowienie I instancji stwierdzające wykonalność zagranicznego arbitrażu.

—Marek Domagański

sygnatura V CSK 323/11  
akt